



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny
(1518)

162. posiedzenie
Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi
w dniu 17 listopada 2004 r.

V kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie projektu ustawy budżetowej na rok 2005 w częściach właściwych przedmiotowemu zakresowi działania komisji: Rolnictwo; Rozwój wsi; Rynki rolne; Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego; Rezerwy celowe; Budżety wojewodów ogółem; a także planu finansowego Agencji Rynku Rolnego; planu finansowego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa (druk sejmowy nr 3293).
2. Stanowisko komisji w sprawach omawianych na posiedzeniu poświęconym stanowi i perspektywom państwowego sektora spirytusowego w Polsce.
3. Sprawy organizacyjne.

(Początek posiedzenia o godzinie 8 minut 31)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Jerzy Pieniążek)

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

W związku z tym, że jesteśmy już prawie w komplecie, możemy zacząć posiedzenie komisji.

Witam państwa w środowy ranek na sto sześćdziesiątym drugim posiedzeniu senackiej Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Informuję, że mamy kworum, więc możemy rozpocząć nasze procedowanie.

Witam wszystkich przybyłych na nasze posiedzenie zaproszonych gości: podsekretarza stanu Andrzeja Kowalskiego z Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, podsekretarza stanu Wiesława Czyżowicza z Ministerstwa Finansów, prezesa Agencji Rynku Rolnego Romana Wenerskiego i towarzyszące mu osoby, prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa Wojciecha Pomajdę i towarzyszące mu osoby, wiceprezesa Wojciecha Kobielskiego z KRUS i towarzyszące mu osoby, a także przedstawiciele związków rolników i organizacji rolniczych, którzy przyjęli nasze zaproszenie.

Porządek dzisiejszego posiedzenia wygląda następująco: wstępne rozpatrzenie projektu ustawy budżetowej na 2005 r. w częściach dotyczących rolnictwa, przyjęcie stanowiska z posiedzenia komisji w dniu 2 listopada w sprawie stanu i perspektyw sektora spirytusowego w Polsce oraz sprawy organizacyjne.

Jest propozycja, aby na początku rozpatrywania pierwszego punktu porządku obrad głos oddać panu ministrowi Czyżowiczowi, który przedstawiłby nam krótką informację na temat wniosku dotyczącego podwyższenia akcyzy na wyroby spirytusowe, samą zaś dyskusję na ten temat i głosowanie w tej sprawie zgodnie z planem przeprowadzilibyśmy podczas rozpatrywania punktu drugiego porządku obrad.

Panowie Senatorowie, czy byłaby zgoda na tak zaproponowany przeze mnie porządek naszego posiedzenia? Nie widzę sprzeciwu.

Informuję więc, że porządek obrad został przyjęty. Przystępujemy zatem do procedowania.

Panie Ministrze Czyżowicz, prosimy pana o odniesienie się do dyskusji przeprowadzonej na poprzednim posiedzeniu naszej komisji i do wstępnego projektu stanowiska, które zostało wówczas zaproponowane.

Proszę, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Wiesław Czyżowicz:

Panie Przewodniczący! Panowie Senatorowie!

W trakcie naszego poprzedniego spotkania i długiej dyskusji, kiedy przedstawialiśmy stanowisko ministerstwa w sprawie akcyzy na wyroby alkoholowe, wskazywaliśmy na różne aspekty propozycji rządowej, mającej na celu wzrost akcyzy na wyroby alkoholowe o wysokość współczynnika inflacji w przyszłym roku. Jak państwo pamiętacie, zaproponowaliśmy ten wzrost o mniej więcej 9 gr na butelce wyrobu alkoholowego, co w stosunku do obecnie obowiązującej ceny stanowiłoby zaledwie wzrost o 3,4%. W trakcie dyskusji pojawiły się również inne propozycje w tej sprawie. Postanowiliśmy jednak utrzymać nasze stanowisko w tej sprawie, uwzględniając zasadność faktu, iż współczynnik inflacji będzie utrzymywał się na poziomie dotychczasowych relacji wyrobów alkoholowych, jakie funkcjonują w naszym kraju. Poza tym nie zmienić to żadnych proporcji, utrzymując dochody na poziomie, z jakim mieliśmy do czynienia w tym roku.

Równocześnie chciałbym państwa poinformować, że przygotowaliśmy jeszcze inne rozporządzenie, w których uwzględniliśmy postulaty środowiska wytwórców spirytusu, zwłaszcza wytwórców spirytusu gorzelnianego, surowego. Braliśmy po prostu pod uwagę wystąpienie ewentualnych problemów związanych z wykorzystaniem tego komponentu w biopaliwach. To rozporządzenie w tej chwili znajduje się w ostatniej fazie konsultacji w Rządowym Centrum Legislacji. Prawdopodobnie jeszcze dziś albo jutro będą je już miał z powrotem po analizach. Z tego, co wiem, są one przychylne. Również dzięki temu działaniu będziemy sprzyjać rozwojowi gorzelnictwa w naszym kraju. Uwzględniliśmy zresztą w swoich działaniach bardzo wiele różnych postulatów gorzelników. Muszę powiedzieć, że nie słyszeliśmy ani ze strony przedsiębiorców, ani ze strony prawników innych sugestii, które pozwoliłyby na jakieś dalej idące ułatwienia, umożliwiające wzrost konkurencyjności naszego przetwórstwa spirytusowego i wyrobów alkoholowych na jednolitym rynku europejskim.

Pojawiała się jeszcze jedna uwaga, którą wczoraj weryfikowałem. Proszę państwa, w postulatach gorzelników była mowa o zalewie rynku europejskiego tanim alkoholem czy tanim spirytusem brazylijskim i pakistańskim. Okazuje się, że ów podniesiony problem był już raz analizowany przez Ministerstwo Gospodarki i Pracy. Gdyby chodziło o ograniczenie napływu tego typu produktów na rynek europejski, niezbędnym stałoby się wszczęcie postępowań ochronnych wynikających z polityki handlowej albo postępowania chroniącego przed nadmiernym przywozem wyrobów spirytusowych czy spirytusu, albo postępowania ochronnego na zasadzie postępowania antidumpingowego bądź też postępowania antysubwencyjnego, jeśli z czymś takim mielibyśmy do czynienia.

Ten problem był również badany przez Ministerstwo Gospodarki i Pracy. Okazało się, że w zasadzie nie ma żadnych podstaw do wszczęcia jakiegokolwiek z tych postępowań ochronnych. W tej chwili musimy pamiętać o jednym, że punktem odniesienia nie jest rynek polski, rynek polskiego producenta i konsumenta, lecz jednolity rynek europejski. I właśnie w tym zakresie ogromną rolę do odegrania ma samorząd gospodarczy, bo wniesienie takiego wniosku do Komisji Europejskiej z jego inicjatywy albo z inicjatywy producenta może spowodować wszczęcie postępowania ochronnego. Jest tylko jeden warunek, że musi być wykazana szkoda wyrządzona producentowi krajowemu, czyli wspólnotowemu, albo realne zagrożenie wystąpienia takiej szkody. Punktem odniesienia jest jednolity rynek europejski, czyli przedstawiciele producentów ze wszystkich dwudziestu pięciu krajów Wspólnoty musieliby podjąć takie działa-

nie. Niestety, podjęcie takiego działania nie jest łatwe ani proste i Ministerstwo Gospodarki i Pracy ani my nie możemy podjąć się takiego zadania z własnej inicjatywy.

Staralem się kompleksowo przedstawić państwu sytuację, z jaką mamy do czynienia. Bardzo poważnie bierzemy pod uwagę wszystkie elementy, ale nie jesteśmy w stanie regulować w tej chwili wysokości ceny czystego surowego spirytusu. Na koniec jeszcze powiem, że kiedy średnia cena spirytusu w krajach europejskich kształtuje się na poziomie 1 euro za 1 l, to u nas jest niecałe pół tego. W związku z tym nasz produkt jest o wiele tańszy aniżeli pozostałe produkty tego samego typu w Unii Europejskiej. Jeśli już, to raczej producenci z innych krajów mogliby domagać się na naszą niekorzyść wprowadzenia zmiany do tych warunków produkcyjnych i wprowadzenia zmiany ceny spirytusu.

To na razie tyle. Myślę, że uwzględniłem wszystkie aspekty tej sprawy, o których mówiliśmy na poprzednim posiedzeniu. Dlatego też, uwzględniając wszystkie te aspekty, zwracam się do członków komisji z wnioskiem o zaakceptowanie naszej propozycji i utrzymanie 3,4% wzrostu na wyroby alkoholowe, czyli zwiększenie o 9 gr na litrze butelki wyrobu alkoholowego, niezależnie od tego, jaka jest jego cena, bo to jest wyrażenie kwotowe, a nie procentowe. Chodzi o 3,4%, to jest te 9 gr, które będzie się odnosiło do współczynnika inflacji w przyszłym roku. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Dziękuję serdecznie, Panie Ministrze.

Proszę państwa, zgodnie z dzisiejszym porządkiem obrad pozostawiamy tę kwestię do przegłosowania na końcu posiedzenia.

W tej chwili przystępujemy do rozpatrzenia projektu ustawy budżetowej. Prosimy pana ministra Kowalskiego o wprowadzenie. Dla tych członków komisji, którzy po raz pierwszy z nami procedują, informuję, że jest to wstępne rozpatrzenie projektu ustawy budżetowej, a więc mamy czas, aby przedyskutować później te sprawy w swoich okręgach wyborczych, zamówić ewentualnie ekspertyzy, przeprowadzić konsultacje. Decyzję podejmiemy w uzgodnionym już terminie na początku grudnia na którymś z kolejnych posiedzeń komisji.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Wiesław Czyżowicz: Panie Przewodniczący, czy mogę...)

Dziękujemy serdecznie, Panie Ministrze...

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Wiesław Czyżowicz: Dziękuję bardzo.)

...za czas nam poświęcony, życzliwość i wyjaśnienie nam sprawy.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Wiesław Czyżowicz: Jeszcze raz powiadam, że robię wszystko, co mogę, i podchodzę do tego kompleksowo... ale pewnych rzeczy nie mogę...)

Dziękujemy serdecznie.

Prosimy, Panie Profesorze.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Andrzej Kowalski:**

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Wysoka Komisjo!

Rozumiem, że zgodnie z procedurą odpowiednie materiały zostały dostarczone Wysokiej Komisji. Pozwólcie więc państwo, że przedstawię tylko ogólne informacje na temat projektu budżetu państwa na rok 2005 w częściach dotyczących rolnictwa.

Dwa zdania może o założeniach makroekonomicznych. Chciałbym przypomnieć, że projekt ustawy budżetowej na 2005 r. został przygotowany przy założeniu średniorocznego wskaźnika wzrostu cen towarów i usług konsumpcyjnych na poziomie 3% oraz wzrostu produktu krajowego brutto w porównaniu do 2004 r. o 5%. Na tej podstawie zaplanowano, że dochody budżetowe w 2005 r. wyniosą 173 miliardy 400 milionów zł, a wydatki budżetowe 208 miliardów 700 milionów zł.

W projekcie ustawy budżetowej w częściach, których dysponentem jest minister rolnictwa i rozwoju wsi, to jest części 32 „Rolnictwo”, części 33 „Rozwój wsi” i części 35 „Rynki rolne”, zaplanowano dochody w łącznej wysokości – ciężko czytać takie liczby – 290 milionów zł...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przepraszam, nie milionów, lecz... Dobrze, milionów. To jest sześciokrotnie więcej niż w ustawie budżetowej na 2004 r. – warto może zwrócić uwagę na ten skok w stosunku do 2004 r.

Wydatki zaplanowane w wymienionych przeze mnie częściach wyniosą łącznie 2 miliardy 411 milionów zł i są niższe w stosunku do wydatków planowanych w ustawie budżetowej na 2004 r. o 247 milionów zł. Wydatki te zostaną uzupełnione wydatkami zaplanowanymi na rolnictwo w łącznej wysokości ponad 5 miliardów 500 milionów zł w innych częściach ustawy budżetowej, to jest w części 85 „Budżety wojewodów”, części 36 „Skarb Państwa” oraz części 83 „Rezerwy celowe”. Łączne wydatki na rolnictwo wyniosą niespełna 8 miliardów zł – stanowi to 3,83% wydatków budżetu państwa ogółem – i będą wyższe od określonej w ustawie budżetowej na 2004 r. o około 40%.

Do rolnictwa poza wydatkami z budżetu państwa zostaną skierowane w 2005 r. środki z budżetu Unii Europejskiej na realizację programów Phare, SAPARD, PROW, sektorowe programy operacyjne, a także na Wspólną Politykę Rybacką oraz w ramach Wspólnej Polityki Rolnej na dopłaty bezpośrednie i interwencję rynkową w łącznej wysokości 8 miliardów 528 milionów 368 tysięcy zł.

Może powiem po kilka zdań na temat poszczególnych części.

Część 32 „Rolnictwo”. Dochody zaplanowane w tej części budżetowej w wysokości 52 milionów zł będą realizowane z tytułu refundacji wydatków budżetu Unii Europejskiej, poniesionych na pomoc techniczną w ramach programu SAPARD oraz Sektorowego Programu Operacyjnego „Restrukturyzacja i modernizacja sektora żywnościowego oraz rozwój obszarów wiejskich”, a także w wyniku opłat za wykonywanie przez jednostki budżetowe badań specjalistycznych.

Wydatki zaplanowane w części 32 „Rolnictwo” w wysokości 483 milionów 170 tysięcy zł zostaną przeznaczone na funkcjonowanie jednostek budżetowych. Powiem krótko, że z tych zadań budżetowych najważniejsze będą wydatki na: postęp biologiczny produkcji zwierzęcej – ponad 90 milionów zł, postęp biologiczny produkcji roślinnej – ponad 33 miliony zł oraz ochronę roślin, rolnictwo ekologiczne oraz zarzbianie polskich obszarów morskich – i to już są mniejsze sumy. Ponadto zaplanowano wydatki na dopłaty do oprocentowania kredytów na cele rolnicze. Chciałbym w tym

miejscu przypomnieć i podkreślić, że są to środki przeznaczone wyłącznie na realizację zobowiązań z tytułu kredytów udzielonych w 2004 r. Jest to suma w wysokości 35 milionów zł. W tej pozycji warto też zwrócić uwagę na wydatki przeznaczone na dofinansowanie szkół rolniczych i zadania oświatowe – to jest ponad 2 miliony zł.

W części 32 „Rolnictwo” zaplanowano zatrudnienie dwóch tysięcy osmiuset osiemdziesięciu trzech osób oraz łączną kwotę wydatków na wynagrodzenia w wysokości 73 milionów zł, co daje miesięcznie średnio 2 tysiące 107 zł na osobę.

Część 33 „Rozwój wsi”. Dochody zaplanowane w tej części wyniosą 10 tysięcy zł, a wydatki zaplanowano w wysokości 1 miliarda 335 milionów 344 tysięcy zł, z przeznaczeniem ich głównie na funkcjonowanie Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa oraz urzędu ministra rolnictwa i rozwoju wsi. Wydatki w tej części budżetowej uwzględniają również wydatki przeznaczone na współpracę z zagranicą i Unią Europejską. I tak Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa otrzyma w 2005 r. dotację przedmiotową w wysokości 1 miliarda 332 milionów 481 tysięcy zł – to jest na poziomie określonym w ustawie budżetowej na 2004 r. Wydatki administracyjne w tej części na współpracę urzędu ministra rolnictwa i rozwoju wsi z zagranicą i Unią Europejską przewidziano zaś w wysokości 10 milionów 500 tysięcy zł. W tej części budżetowej zaplanowano również wydatki na dofinansowanie szkół rolniczych w wysokości 750 tysięcy zł.

W części 33 „Rozwój wsi” zaplanowano w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi zatrudnienie stu sześćdziesięciu siedmiu osób i łączną kwotę wydatków na wynagrodzenia w wysokości 6 milionów 455 tysięcy zł, co daje miesięcznie średnio 3 tysiące 221 zł na osobę. W Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa zaplanowano zatrudnienie dziewięciu tysięcy stu dwudziestu czterech osób, to jest o około 20% więcej niż w 2004 r.

Część 35 „Rynki rolne”. Dochody zaplanowane w tej części budżetowej w wysokości 244 milionów 44 tysięcy zł będą pochodziły głównie z opłat cukrowych oraz opłat za badania laboratoryjne.

Wydatki w tej części budżetowej zaplanowano w wysokości 593 milionów 88 tysięcy zł i zostaną one przeznaczone przede wszystkim na funkcjonowanie Agencji Rynku Rolnego, Głównego Inspektoratu Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych oraz urzędu ministra rolnictwa i rozwoju wsi. Agencja Rynku Rolnego otrzyma w 2005 r. dotację podmiotową w wysokości 562 milionów 444 tysięcy zł, to jest 75% dotacji z 2004 r. Wydatki dla Głównego Inspektoratu Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych zaplanowano w wysokości 23 milionów 515 tysięcy zł, to jest o 16% mniej niż w 2004 r. Wydatki administracyjne w tej części budżetowej na współpracę urzędu ministra rolnictwa i rozwoju wsi z zagranicą i Unią Europejską przewidziano w wysokości 6 milionów 400 tysięcy zł. Również w tej części zaplanowano wydatki budżetowe na dofinansowanie szkół rolniczych w wysokości 750 tysięcy zł.

W części 35 „Rynki rolne” zaplanowano w jednostkach budżetowych łączne zatrudnienie dla trzystu czterdziestu osób i łączną kwotę wydatków na wynagrodzenia w wysokości 9 milionów 721 tysięcy zł, co daje miesięcznie średnio 2 tysiące 383 zł na osobę. W Agencji Rynku Rolnego założono średnioroczne zatrudnienie dla tysiąca trzystu osiemdziesięciu pięciu osób, to jest o 16% więcej niż w 2004 r.

Część 83 „Rezerwy celowe”. W tej części budżetowej zaplanowano wydatki w wysokości niespełna 5 miliardów zł, w tym najbardziej znaczące pozycje przeznaczono na program „Aktywizacja obszarów wiejskich”. Środki z kredytu Banku Świa-

towego stanowią ponad 110 milionów zł. Z dużych pozycji można wymienić stypendia i pomoc materialną dla młodzieży w wysokości ponad 70 milionów zł. Mniejsze pozycje stanowią: utrzymanie urządzeń melioracyjnych – 13 milionów zł i właśnie współfinansowanie programu „Aktywizacja obszarów wiejskich”.

W części 83 „Rezerwy celowe” jest również druga grupa wydatków związanych z realizacją programów unijnych, zgłoszona do uwzględnienia w tej części budżetowej przez ministra rolnictwa i rozwoju wsi na cele, takie jak współfinansowanie programu SAPARD – niespełna 400 milionów zł, współfinansowanie Planu Rozwoju Obszarów Wiejskich – 411 milionów zł, współfinansowanie Sektorowego Programu Operacyjnego „Restrukturyzacja i modernizacja sektora żywnościowego oraz rozwój obszarów wiejskich” – 537 milionów zł, współfinansowanie Sektorowego Programu Operacyjnego „Rybołówstwo i przetwórstwo ryb” – prawie 109 milionów zł, uzupełnienie płatności bezpośrednich – niespełna 3 miliardy zł, płatności bezpośrednie – 216 milionów 675 tysięcy zł i wydatki związane z interwencją na rynku owoców, warzyw i ryb – ponad 94 miliony zł. Przyjęto, że wydatki na realizację programów unijnych zawarte są w łącznej kwocie rezerwy celowej przewidzianej w projekcie budżetu w poz. 10 w części 83 „Rezerwy celowe” i wynoszą 4 miliardy 679 milionów 313 tysięcy zł.

Część 85 „Budżety wojewodów”.

Dochody w dziale „Rolnictwo i łowiectwo” zaplanowano w łącznej wysokości 33 miliony 990 tysięcy zł i będą one realizowane głównie przez Inspekcję Weterynaryjną z tytułu badania zwierząt rzeźnych oraz wystawiania świadectw eksportowych.

Wydatki na rolnictwo w budżetach wojewodów zaplanowano na 2005 r. w wysokości ogółem 619 milionów 476 tysięcy zł. Środki te zostaną przeznaczone na funkcjonowanie jednostek budżetowych w wysokości 464 milionów zł na wydatki bieżące, to jest na poziomie roku 2004, i 15 milionów 984 tysięcy zł na wydatki inwestycyjne, to jest poziom 68% wydatków 2004 r., oraz na zadania w wysokości niespełna 138 milionów zł, to jest o 24 miliony zł mniej niż w 2004 r. Jest to spowodowane głównie zmniejszeniem wydatków na meliorację, bo są one o 40% mniejsze niż w 2004 r., oraz prace geodezyjno-urzędzeniowe.

W tym miejscu chciałbym podkreślić, że obniżenie wydatków na wymienione przeze mnie cele nie oznacza, że zadania te nie będą realizowane czy nie będą w pełni wykonywane, bo część tego ciężaru zostanie przeniesiona na finansowanie z budżetu unijnego województw w ramach scalania gruntów rolnych oraz gospodarowania rolniczymi zasobami wodnymi. Na te zadania z budżetu Unii Europejskiej w ramach SPO „Restrukturyzacja i modernizacja sektora żywnościowego oraz rozwój obszarów wiejskich” zostanie wydatkowanych w województwach w 2005 r. łącznie 25 milionów euro, to jest około 110 milionów zł.

W wojewódzkich jednostkach budżetowych sfery rolnictwa zaplanowano zatrudnienie siedmiu tysięcy dwustu pięćdziesięciu siedmiu osób objętych mnożnikowymi systemami wynagrodzeń. Wynagrodzenie ogółem zaplanowano w wysokości 339 milionów 58 tysięcy zł.

Dział „Rybołówstwo i rybactwo”. Wydatki w tym dziale w budżetach wojewodów zaplanowano na 2005 r. w ogólnej wysokości 14 milionów 437 tysięcy zł, z przeznaczeniem ich na finansowanie Państwowej Straży Rybackiej. To jest na poziomie wydatków w roku bieżącym. Wynagrodzenie ogółem dla pracowników Państwowej Straży Rybackiej zaplanowano w wysokości 9 milionów zł.

Plan finansowy Centralnego Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych. Przychody Centralnego Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych na 2005 r. zaplanowano w wysokości 18 milionów 568 tysięcy zł z tytułu dotacji z terenowych funduszy na inwestycje i zakupy inwestycyjne. Wydatki Centralnego Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych na 2005 r. zaplanowano w wysokości 18 milionów 541 tysięcy zł, z przeznaczeniem ich głównie na wydatki inwestycyjne dla samorządów województw.

Na temat planów finansowych agencji powiem bardzo ogólnie, bo są obecni prezesi, to ewentualnie uzupełnią, jeżeli będą pytania.

Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa planuje przychody w wysokości 1 miliarda 336 milionów 561 tysięcy zł, w tym 1 miliard 322 miliony 481 tysięcy zł z dotacji podmiotowej. Wydatki zaplanowano w wysokości 1 miliarda 912 milionów 436 tysięcy zł, z przeznaczeniem: 781 milionów 784 tysięcy zł na dopłaty do oprocentowania kredytów – dostają zawrotu głowy, czytając te wielkości, oczywiście nie chcę przez to powiedzieć, że są to duże wydatki – 31 milionów 900 tysięcy zł na utylizację zwłok padłych zwierząt, 40 milionów 674 tysięcy zł na zalesienie gruntów rolnych, 789 milionów 431 tysięcy zł na funkcjonowanie agencji, w tym na: wynagrodzenia – 376 milionów 263 tysiące zł, pochodne – niespełna 74 miliony zł i majątkowe – 205 milionów zł.

Agencja Rynku Rolnego planuje przychody w wysokości 586 milionów 744 tysięcy zł, w tym 562 miliony zł będą pochodzić z dotacji podmiotowej. Wydatki zaplanowano w wysokości 616 milionów 824 tysięcy zł, z przeznaczeniem ich na: odsetki od kredytów – niespełna 40 milionów zł, realizację mechanizmów w ramach Wspólnej Polityki Rolnej – ponad 305 milionów zł, finansowanie VAT od mechanizmów Wspólnej Polityki Rolnej – ponad 37 milionów zł i funkcjonowanie agencji – ponad 198 milionów zł, z tego na wynagrodzenia – 69 milionów 218 tysięcy zł i pochodne – 17 milionów 500 tysięcy zł.

Środki pochodzące z programów przedakcesyjnych Unii Europejskiej. W 2005 r. ze środków Unii Europejskiej na pierwszy program SAPARD zaplanowano wydatki w wysokości 1 miliarda 154 milionów 53 tysięcy zł. Środki te zostaną uzupełnione wydatkami ze współfinansowania krajowego w wysokości 397 milionów 855 tysięcy zł. Podmioty realizujące inwestycje w ramach programu SAPARD otrzymają w 2005 r. refundację poniesionych kosztów w wysokości 1 miliarda 552 milionów zł. Będą to końcowe płatności wynikające z realizacji programu SAPARD.

Druga grupa programów objętych Phare. W 2005 r. na finansowanie programów objętych Phare wydatkowanych zostanie z budżetu Unii Europejskiej 192 miliony 23 tysiące zł. Realizowanych będzie siedemnaście programów z zakresu rolnictwa i trzy programy z zakresu rybołówstwa. Środki te zostaną uzupełnione wydatkami ze współfinansowania krajowego w wysokości 111 milionów 471 tysięcy zł. Wykonawcy programów objętych Phare otrzymają w 2005 r. środki w łącznej wysokości 303 milionów 500 tysięcy zł.

Prefinansowanie zadań przewidzianych do finansowania ze środków Unii Europejskiej. W załączniku nr 16 do ustawy budżetowej przyjęto, że ze środków krajowych, a więc z rozchodów budżetu państwa, w kwocie 5 miliardów 29 milionów 376 tysięcy zł będą prefinansowane zadania w zakresie: Wspólnej Polityki Rolnej w wysokości 5 miliardów 6 milionów 770 tysięcy zł, z tego na płatności bezpośrednio – 1 miliard 790 milionów 903 tysiące zł, na interwencje na rynku rolnym – niespełna 1 miliard

500 milionów zł, na plan rozwoju obszarów wiejskich – 1 miliard 750 milionów 890 tysięcy zł i na Wspólną Politykę Rybacką – 22 miliony 606 tysięcy zł.

Limit zobowiązań oraz wydatków na sektorowe programy operacyjne. W 2005 r. będą finansowane dwa sektorowe programy operacyjne: SPO „Restrukturyzacja i modernizacja sektora żywnościowego oraz rozwój obszarów wiejskich” i SPO „Rybołówstwo i przetwórstwo ryb”. W ramach realizacji programu „Restrukturyzacja i modernizacja sektora żywnościowego oraz rozwój obszarów wiejskich” zostaną zrealizowane wydatki w łącznej wysokości 1 miliarda 661 milionów 253 tysięcy zł, w tym 1 miliard 123 miliony 401 tysięcy zł z budżetu Unii Europejskiej i 537 milionów 852 tysiące zł ze współfinansowania krajowego. W 2005 r. mogą zostać podpisane umowy na łączną kwotę zobowiązań 2 miliardy 632 miliony zł. W 2005 r. planuje się, że zostanie zrealizowanych 21% płatności całego programu. W ramach realizacji Sektorowego Programu Operacyjnego „Rybołówstwo i przetwórstwo ryb” zostaną zrealizowane wydatki w łącznej kwocie 378 milionów 184 tysięcy zł, w tym 269 milionów 346 tysięcy zł z budżetu Unii Europejskiej i niespełna 109 milionów zł ze współfinansowania krajowego. W 2005 r. mogą zostać podpisane umowy na łączną kwotę zobowiązań nieco ponad 416 milionów zł. W 2005 r. zostanie zrealizowanych około 30% płatności całego programu.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! To jest mniej więcej tyle, co w największym skrócie na ten temat potrafiłem powiedzieć. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Dziękuję bardzo.

Szanowni Państwo, proponuję, abyśmy teraz przystąpili do rundy składającej się z pytań. Jednocześnie przypomnę, że są obecni szefowie poszczególnych agencji, jednostek, którzy mogą odpowiedzieć szczegółowo na nasze pytania.

Prosimy, senator Andrzej Anulewicz.

Senator Andrzej Anulewicz:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Panie Przewodniczący! Panie Ministrze! Panie i Panowie!

Z dużą uwagą służyłem relacji pana ministra i zabrakło mi w niej jednej rzeczy. Pan minister przedstawił w taki króciutki, syntetyczny sposób praktycznie to wszystko, co jest zapisane w projekcie ustawy budżetowej, a co otrzymaliśmy w materiałach przed posiedzeniem komisji. Otóż zabrakło mi jednej rzeczy, Panie Ministrze, to znaczy komentarza do tych propozycji.

Dlatego też, Panie Przewodniczący, pozwolę sobie skierować dwa pytania i jedną prośbę. Pytania kieruję do obecnych tutaj prezesów Agencji Rynku Rolnego oraz Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Czy propozycje budżetowe dotyczące agencji, którymi państwo zawiadujecie, gwarantują ustawowe wykonanie zadań przypisanych tym agencjom? Jeżeli brakuje na poszczególne zadania środków, to proszę nam powiedzieć, gdzie ich brakuje, ile i jakie z tego tytułu wynikają zagrożenia.

A pana ministra poprosiłbym w następnej kolejności o komentarz. Rozumiem, że pan jest przedstawicielem rządu i to są propozycje rządowe, ale pan jest ministrem rolnictwa odpowiedzialnym nie tylko przed rządem, lecz również przed polskimi rolnikami za spełnianie ich oczekiwań i realizację tych zadań. Jak pan widzi te propozycje? Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Dziękuję serdecznie.
Senator Bartos, proszę bardzo.

Senator Tadeusz Bartos:

Ja mam pytanie do pana ministra. Cały czas jak się człowiek styka bezpośrednio z wojewódzkimi ośrodkami doradztwa rolniczego, to spotyka się z podkreśleniem, że... Nie chciałbym sugerować, że agencje dobrze zarabiają. W stosunku do włożonej pracy na pewno zarobki powinny im dawać jakąś satysfakcję i one powinny być w miarę adekwatne do ich wydajności. Tylko w wojewódzkich ośrodkach doradztwa rolniczego zarabiają jedną drugą tego, co mają agencje. W związku z tym, że zadania i kwalifikacje są podobne należałoby w tych wojewódzkich ośrodkach doradztwa rolniczego w jakiś tam sposób, powiedzmy, wyrównać im te pobory. I czy w programie na 2005 r. są takie założenia, jeśli chodzi o Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi? Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Dziękuję bardzo.
Senator Jurgiel prosi o głos.

Senator Krzysztof Jurgiel:

Chciałbym zabrać głos w sprawie dotyczącej odchodzenia od różnych działań pomocowych. Jak wiadomo, podczas negocjacji ustalono pewne zasady, a poza tym obowiązuje Wspólna Polityka Rolna. Tym niemniej było tam kilka pozycji, co do których rząd Polski miał uzgodnić możliwość ich dalszego kontynuowania w porozumieniu z Komisją Europejską. Chciałbym właśnie uzyskać jakieś informacji na ten temat, czy jakieś działania zostały utrzymane, czy od wszystkich się odchodzi. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Dziękuję.
Kto jeszcze z senatorów chciałby zabrać głos?
Proszę, senator Borkowski.

Senator Krzysztof Borkowski:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.
Przy okazji omawiania budżetu na przyszły rok chciałbym zadać dwa pytania dotyczące kwestii, która wiąże się z budżetem w sposób pośredni.
Pierwsze pytanie dotyczy instrumentów, jakie pan minister rolnictwa sobie pozwolił odebrać, czyli oddał te instrumenty. Chodzi mianowicie o Kasę Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego. Czy w ogóle, patrząc dzisiaj na budżet i rozwój rolnictwa, dobrze się stało, że to nie jest już pod jurysdykcją pana ministra? Podejrzewam, że nasza komisja nawet nie będzie miała możliwości zapoznania się z nowelizacją tej usta-

wy. Tego rodzaju instrument ściśle się wiąże z budżetem i z rolnictwem. Drugi instrument, jaki minister rolnictwa i rozwoju wsi przekazał sejmikom wojewódzkim, czyli urzędom marszałkowskim, to są kwestie związane z całą infrastrukturą wiejską, kanalizacją, wodociągami i wszystkim, co się z tym wiąże. Wnioski, którymi zajmowała się Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, obecnie są w gestii urzędów marszałkowskich. Jak to się będzie odbijało, prawda, na dalszej polityce i jak państwo jako resort planujecie to dalej kontynuować? Według mnie oddanie tych dwóch czołowych instrumentów to jak strzelenie gola do własnej bramki.

A czy jeśli chodzi o środki pomocowe, te wszystkie środki, które będą przychodziły z Unii czy środki pochodzące z budżetu krajowego, bo trzeba też korzystać z innych środków, będą dalej cedowane na przykład na urzędy marszałkowskie czy Ministerstwo Gospodarki i Pracy? A co z ministrem rolnictwa, który powinien tak naprawdę kształtować politykę rolną i patrzeć dalekowzrocznie na sprawy rolnictwa. Nie ma tej dalekowzroczności, a właśnie dzisiaj przy tworzeniu budżetu państwa należałoby się nad tym zastanowić. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Dziękuję.

Szanowni Państwo, ja również mam pytanie. W planie finansowo-rzeczowym KRUS mamy zwiększające się przychody na składki rolniczego ubezpieczenia społecznego o poważną kwotę z tytułu zmiany ustawy, przecież póki co ta ustawa nie została jeszcze przyjęta. Może to nie jest pytanie do szefa KRUS, lecz do ministra Kowalskiego, bo te założenia zostają a priori przekazane z Ministerstwa Finansów.

Co się stanie, Panie Ministrze, w momencie, kiedy, po pierwsze, przyjęcie tej ustawy w takim kształcie, w jakim została ona zaproponowana, zostanie odłożone w czasie, a po drugie, wdrożenie jej również zostanie przesunięte w czasie? Tym samym te wyniki mogą być, przepraszam, zauważalne na przykład za trzy lata, pięć lat, a dzisiaj to są konkretne założenia do budżetu. Dlatego chciałbym prosić o wyjaśnienie, co z tym fantem zrobić.

Czy są jeszcze jakieś pytania?

Proszę jeszcze, senator Borkowski.

Senator Krzysztof Borkowski:

Mam jeszcze jedną uwagę, jeśli chodzi o Kasę Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego. Myślę, że minister rolnictwa i rozwoju wsi powinien powiedzieć zdecydowanie „nie” tym wpływom, jeśli chodzi o Kasę Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego. Państwo siedzicie cicho i nic się nie odzywacie i nie tylko, że daliście sobie odebrać instrument polityki rolnej, lecz jeszcze do tego chcecie obłożyć rolników większymi składkami KRUS. I powinniście tym wpływom powiedzieć „nie”, powinniście powiedzieć, że nie chcecie tych większych wpływów. To, co pan przewodniczący mówił, to jest święta prawda, bo jeśli tak będzie, że Sejm i Senat nie podejmie odpowiednich uchwał w odpowiednim czasie, to po prostu nie będzie tych wpływów do budżetu, a minister rolnictwa powinien protestować, że nie chce tych większych wpływów. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Dziękuję.
Jeszcze senator Dziemdziała.

Senator Józef Dziemdziała:

Mam jedno pytanie do pana ministra w sprawie tej informacji o budżecie. W tej szczegółowej informacji w załączniku nr 6, dotyczącej części „Budżety wojewodów” i działu „Rolnictwo i łowiectwo”, mamy bardzo różne podejście do wielu województw. I dlatego prosiłbym o komentarz, bo być może tu wszystko zostało prawidłowo ujęte, że niektóre budżety wojewodów zwiększają się nawet do 160% i 200%, ale są województwa, które dostają 20% tego, co dostały w ubiegłym roku. Występuje również 50%. Jeżeli to jest około 100% albo zmniejszamy do 98% czy 96%, to jest mniejsze zagrożenie, ale dlaczego tak jest, że niektóre województwa dostają 20% budżetu ubiegłorocznego. Z czego to wynika?

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Dziękuję.
Prosilibyśmy teraz pana ministra i ewentualnie szefów agencji o udzielenie odpowiedzi na postawione pytania.
Proszę bardzo.

Pełniący Obowiązki Prezesa Agencji Rynku Rolnego Roman Wenerski:

Dziękuję bardzo.
Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!
Chyba wypada przede wszystkim podziękować panu senatorowi za pytanie dotyczące tego, czy planowane budżety wystarczą na realizację przez agencję zadań ustawowych. Oczywiście będę mówił tylko o Agencji Rynku Rolnego, ale wydaje mi się, że pierwsze stwierdzenie będzie dotyczyło również Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

Otóż naszym celem w bieżącym roku było uzyskanie akredytacji. I udało się nam ją zdobyć, ale Agencja Rynku Rolnego, żeby utrzymać tę akredytację, musi pracować na odpowiednim poziomie, przestrzegać odpowiednich procedur, co wymaga określonego stanu zatrudnienia, wyposażenia i wprowadzania w trakcie roku niezbędnych zmian.

Odpowiem bardzo krótko na zadane pytanie. Otóż budżet Agencji Rynku Rolnego był tworzony bardzo, ale to bardzo oszczędnie. Te 562 miliony zł, o których mówił pan minister, praktycznie rozkładają się na cztery główne pozycje. Pierwsza pozycja w wysokości 305 milionów zł to są dopłaty uzupełniające do tytoniu i skrobi, tak wyliczyliśmy, ale według posiadanej wiedzy i przewidywań te środki powinny na to wystarczyć. Druga pozycja w wysokości 11 milionów zł to są niezbędne wydatki majątkowe. I w tym miejscu pragnę zaznaczyć, że agencja sama zaplanowała te nakłady majątkowe niższe o 50% niż na rok 2004. Trzecia pozycja to jest 40 milionów zł i to jest obsługa odsetek od kredytów. Chcę powiedzieć, że agencja, jeżeli chodzi o stan

funduszy własnych, źle wygląda. To jest na minusie 464 miliony zł. Wynika to z faktu, że działalność interwencyjna prowadzona w latach ubiegłych za pomocą mechanizmów krajowych była w zdecydowanej części finansowana poprzez kredyty bankowe. Ta zła sytuacja jest jakby tego pokłosiem. Również należy dodać w tym miejscu, że o ile na koniec ubiegłego roku zadłużenie agencji wynosiło około 1 miliard 300 milionów zł, o tyle przewidujemy, że na koniec roku bieżącego wyniesie ono około 650 milionów zł, czyli uległo ono zmniejszeniu o połowę. Te 40 milionów zł to są same odsetki od kredytów na rok przyszły i to nie obejmuje spłaty kredytów, bo, niestety, to będzie kłopot ministra finansów, który poręczał agencji. I wreszcie czwarta pozycja podstawowa to jest 169 milionów zł na wydatki administracyjne, czyli koszty utrzymania agencji. I tutaj również pragnę podkreślić, Szanowni Państwo, że jest to o 10 milionów zł mniej niż na rok 2004. Mogę odpowiedzieć, że przy takim ułożeniu budżetu Agencja Rynku Rolnego jest w stanie wykonać nałożone ustawą zadania. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Dziękuję.

Pan prezes Pomajda.

**Prezes Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa
Wojciech Pomajda:**

W imieniu agencji na temat szczegółów wypowie się pani Suprun, natomiast ja chciałbym się odnieść do pytania pana senatora, związanego z funduszami przeznaczonymi na infrastrukturę wiejską. Niestety, zastaliśmy już określoną sytuację, bo decyzje były podejmowane cztery, trzy lata temu co do systemu instytucjonalnego, jak mają być wdrażane programy o podobnym charakterze, jakimi zajmowała się Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, czyli skierowane do samorządów lokalnych, gmin, powiatów.

W ostatnim roku podjęliśmy wiele inicjatyw, między innymi ze Związkiem Gmin Wiejskich RP i Związkiem Powiatów Polskich, aby jeszcze tą sprawę odwrócić. Niestety, zapisy, które znalazły się w narodowym planie finansowym, już nie pozwoliły na to, aby zmienić cały system instytucjonalny dotyczący wdrażania tych działań skierowanych do samorządów, a związanych z infrastrukturą. Dla nas było oczywiste, że po tych doświadczeniach z programem SAPARD i współpracy z samorządami dla dwóch stron byłoby korzystne, gdybyśmy kontynuowali tę pracę, a samorzady mogłyby po prostu płynnie przejść z jednych procedur na stosowanie drugich procedur. Weźmy choćby pod uwagę tę ograniczoną konieczność generowania dodatkowych kosztów, która w tej chwili spoczywa na urzędach marszałkowskich, które przygotowują zarówno swoje kadry, jak i całą infrastrukturę funkcjonowania biur do obsługi samorządów. Niestety, tak u nas bywa, że co nowy program, to musi być nowa instytucja wdrażająca. Jak wspominałem, próbowaliśmy odwrócić tę sytuację, ale nie było na to zgody Ministerstwa Gospodarki i Pracy, które powoływało się na ostateczne decyzje Komisji Europejskiej. I, niestety, to ważne zadanie będzie wdrażane przez urzędy marszałkowskie. My możemy im tylko kibicować i wspierać je na tyle, na ile będziemy mogli. Na pewno nie będzie już możliwości powrotu do tego, aby ta infrastruktura była

wdrażana przez naszą instytucję. I trzeba już w tej chwili, Panowie Senatorowie, myśleć o tym, aby się właśnie ustrzec przed kolejnymi podobnymi decyzjami, jakie będą właśnie zapadały w sprawie systemu instytucjonalnego dla budżetu na lata 2007–2013.

(Głos z sali: Zaraz będziemy dopłaty...)

To jest bardzo istotne, aby właśnie te instrumenty, jakie są w dyspozycji w tej chwili resortu rolnictwa, były pod nadzorem resortu rolnictwa i były wdrażane przez instytucje do tego powołane, które mają już ogromne doświadczenie w tym zakresie. To jest sprawa może na przyszłość, ale tak naprawdę niezbyt odległą, bo te decyzje będą zapadały w bardzo już nieodległym czasie.

Na temat warunków budżetu i tego, czy jesteśmy zadowoleni z budżetu na przyszły rok, głos zabierze pani Suprun.

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Prosimy bardzo.

**Główna Księgowa w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa
Elżbieta Suprun:**

Szanowni Państwo! Panie Przewodniczący!

Budżet agencji na 2005 r. nie jest optymistyczny i to widać wprost z analizy przychodów i wydatków agencji, gdzie tak naprawdę zakładamy deficyt w wysokości 550 milionów zł. Jeżeli weźmiemy pod uwagę zobowiązania przechodzące z 2005 r. na 2006 r. w wysokości 287 milionów zł, to już mamy kwotę 837 milionów zł faktycznego deficytu. Założenie tego planu było takie, że w momencie, kiedy on powstawał, redyskonto weksla brane pod uwagę było w wysokości 6,5%. Obecnie już mamy 7%, a zakłada się, że do końca tego roku będzie prawdopodobnie 7,25%, a redyskonto w planie budżetowym jest 8%. Gdybyśmy uwzględnili skutki tego redyskonta w wysokości 145 milionów zł, to mamy tak naprawdę w zaokrągleniu 1 miliard zł deficytu.

Zakładamy, że środki, które tak naprawdę mamy w planie, wystarczą głównie na zobowiązania z kredytów zaciągniętych w latach poprzednich, natomiast jedyne nowe działania, jakie zostały uwzględnione w tym planie, jakby nowa akcja, to jest utylizacja padłych zwierząt. To są właśnie te 31 milionów 900 tysięcy zł, wydatki związane z identyfikacją zwierząt – 11 milionów zł, współfinansowanie programów Phare w przygotowanie do wdrożenia środków EAGGF, to jest Europejskiego Funduszu Orientacji i Gwarancji Rolnej, i udoskonalenie systemu LPIS, czyli Systemu Identyfikacji Działek Rolnych. Pozostałe wydatki tak naprawdę wiążą się głównie z zabezpieczeniem środków na zobowiązania zarówno z 2004 r., jak i kredyty zaciągnięte w latach poprzednich na akcje pomocowe. Nie jest to optymistyczne i gdyby było jakiegokolwiek inne źródło dofinansowania, byłoby znacznie lepiej. Sytuacja jest taka, jaka jest. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Dziękuję serdecznie.

Pan Kobielski, tak?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Prosimy, Panie Prezesie.

**Zastępca Prezesa Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego
Wojciech Kobielski:**

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Przypomnę, że KRUS dysponuje odrębną częścią budżetu, to jest częścią 72. Wydatki budżetowe KRUS obejmują zarówno realizację zadań wynikających z ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, jak i realizację zadań zleconych KRUS przez państwo w zakresie między innymi świadczeń kombatanckich, rodzinnych. Wreszcie jest składka na ubezpieczenie zdrowotne, która jest wnoszona do Narodowego Funduszu Zdrowia za rolników czynnych zawodowo objętych ubezpieczeniem społecznym rolników. Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego jest ich płatnikiem.

Proszę państwa, w sumie część 72 w planie budżetu na rok przyszły, obejmująca te wszystkie zadania własne i zlecone, zamyka się sumą 14 miliardów 500 milionów zł. Mamy do czynienia ze zmniejszeniem o 6,9% w stosunku do przewidywanego wykonania roku bieżącego, które było w wysokości 15 milionów 600 tysięcy zł. Przy czym najistotniejsze zmiany dotyczą wysokości dotacji uzupełniającej do świadczeń emerytalno-rentowych. I ta dotacja uzupełniająca do Funduszu Emerytalno-Rentowego w części dotyczącej świadczeń emerytalno-rentowych zamyka się kwotą 11 miliardów 700 milionów zł i to jest 7,5% mniej niż w przewidywanym wykonaniu roku bieżącego. Oczywiście temu zmniejszeniu dotacji uzupełniającej towarzyszy jednocześnie zakładany wzrost wpływów z tytułu składek płaconych przez rolników. O ile w tym roku planujemy, że dochody własne w składkach w układzie kasowym, a więc faktycznego wpływu, zamkną się kwotą 1 miliarda 41 milionów zł, o tyle w planie budżetu na rok przyszły zakłada się, że dochody własne z tytułu składek przekroczą dokładnie 2 miliardy 16 milionów zł, a więc wpływy te byłyby wówczas wyższe o blisko 94%. Oznacza to przyrost składki w kwocie 1 miliarda 100 milionów zł i praktycznie oznacza jej podwojenie. Przy czym Ministerstwo Finansów przyjęło takie założenie, że ściągalność składki w roku przyszłym wyniesie 98%, a więc będzie o ponad 1% wyższa niż przewidywana w roku bieżącym.

To właśnie ten projekt nowej ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, który znajduje się w druku sejmowym nr 3380 i został skierowany do prac przez rząd, ma wprowadzić w życie ten bardzo wysoki wzrost planowanych przychodów ze składek w stosunku do wykonania roku bieżącego. Według mojej wiedzy faktyczne procedowanie nad tą ustawą jeszcze się nie rozpoczęło. Stwarza to oczywiście konkretne problemy, bo w przypadku gdyby ta ustawa nie została uchwalona przez Sejm, Senat i podpisana przez prezydenta w przedłożeniu rządowym lub też została uchwalona, ale w kształcie innym, niż zakłada to projekt rządowy, a w korespondencji z tym projektem mamy skonstruowany budżet Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, mogłoby to oznaczać brak środków w Funduszu Emerytalno-Rentowym. Obowiązywać nas będzie wtedy bowiem funkcjonujący wówczas stan prawny, a więc ustawa o ubezpieczeniu społecznym rolników z grudnia 1990 r. z późniejszymi zmianami. Jak państwo wiecie, ostatnie zmiany do niej wprowadziła ustawa z 2 kwietnia tego roku.

Chciałbym przypomnieć, że państwo jest gwarantem wypłaty świadczeń z ubezpieczenia społecznego rolników i wobec tego brak, że tak powiem, podstaw prawnych do realizacji proponowanych w ustawie budżetowej dochodów własnych praktycznie oznacza i tak konieczność wyasygnowania wówczas odpowiednich kwot z rezerw celowych budżetu po to, by KRUS mógł w sposób terminowy zrealizować świadczenia emerytalno-rentowe. Gdyby ich nie zrealizował w terminie, to i tak zob-

wiązania państwa wzrosłyby jeszcze o należne świadczeniobiorcom odsetki. W tym momencie oczywiście już pomijam kwestię, bo to jest zupełnie inna sprawa, realności takiego wzrostu dochodów własnych i tak wysokiej ściągalskości. Nie jest tajemnicą, że projekt ten w części dotyczącej tak drastycznego wzrostu dochodów spotyka się jednoznacznie z negatywnym przyjęciem ze strony rolników. Oczywiście Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego nie jest od kreowania polityki, jest instytucją, która ma zrealizować ustawę w takim kształcie, w jakim ją przyjmie parlament. Ale oczywiście przyjęcie nierealnie wysokiego poziomu składek będzie stwarzało również realne problemy dla naszej instytucji, bo te dochody należałoby zrealizować w takich kwotach. To, czy jest to realne, czy nie, pozostawiam, że tak powiem, jako temat do dyskusji.

Problemem o mniejszej wadze, ale również istotnym, który chciałbym zasygnalizować, to jest po prostu gorsza sytuacja Funduszu Prewencji i Rehabilitacji. Zgodnie z przyjętymi przez Sejm zmianami w ustawie Fundusz Prewencji i Rehabilitacji tworzony jest tak jak do tej pory z dotacji budżetowej oraz z odpisu od Funduszu Składkowego. Przy czym ustawa z 2 kwietnia wprowadziła zwiększenie tego odpisu z 1% do 5% planowanych wydatków Funduszu Składkowego. Projektując ten fundusz na rok przyszły, przyjęliśmy ten odpis w maksymalnej wysokości 5%. Ministerstwo Finansów natomiast po raz pierwszy, tworząc zresztą precedens, założyło zerową kwotę dotacji do Funduszu Prewencji i Rehabilitacji. Co w praktyce oznacza, że Fundusz Prewencji i Rehabilitacji w całości byłby realizowany jedynie z odpisu od Funduszu Składkowego, a więc od tego samofinansującego się funduszu, który powstaje w całości ze składek płaconych przez rolników. Można byłoby zatem powiedzieć, że tym samym zadania KRUS w zakresie prewencji i rehabilitacji w warunkach roku przyszłego byłyby finansowane w całości przez samych rolników pośrednio przez składkę wpłacaną przez nich na Fundusz Składkowy. To prawda, że jednocześnie od Funduszu Prewencji i Rehabilitacji odeszły koszty osobowe, które przejął Fundusz Administracyjny, ale i tak to oznacza, że dochody Funduszu Prewencji i Rehabilitacji nominalnie i realnie będą praktycznie na tym samym poziomie co w roku bieżącym. Naszym zdaniem brak tej dotacji stwarza niebezpieczny precedens i stąd też był wniosek komisji sejmowych o to, aby jednak rząd przyjął minimalną chociażby kwotę dotacji do tego funduszu. Komisja pod przewodnictwem pani poseł Bańkowskiej przyjęła taki wniosek, zwracając się do rządu, aby ten fundusz zasilić kwotą 5 milionów zł. Brak tej dotacji w roku przyszłym może spowodować pewną recydywę w latach następnych, co faktycznie stwarzałoby poważne zagrożenie dla realizacji zadań Funduszu Prewencji i Rehabilitacji.

Przychody trzeciego istotnego funduszu, czyli Funduszu Administracyjnego. W odniesieniu do niego zmiana następuje także w tym sensie, że rośnie odpis od Funduszu Składkowego, a praktycznie na takim samym poziomie pozostaje odpis od Funduszu Emerytalno-Rentowego. W związku z tym można przyjąć, że w ten sposób mechanizm, który wprowadziła ustawa z 2 kwietnia, zwiększa udział środków samych rolników w utrzymaniu KRUS, w obsłudze jego systemu, relatywnie zaś maleje udział dotacji budżetowej państwa. W sposób bardzo oszczędny zaplanowaliśmy nasze wydatki administracyjne. Praktycznie czwarty rok z rzędu utrzymujemy zatrudnienie na niezmiennym poziomie, a mianowicie zatrudniamy sześć tysięcy czterysta siedemdziesiąt osób w czterdziestu dziewięciu oddziałach regionalnych KRUS i dwustu dwudziestu jeden placówkach terenowych. Średnia płaca przy zakładanym 3% wzroście wyniesie 1 tysiąc 885 zł, a z dodatkowym wynagrodzeniem wyniesie dokładnie 2 tysiące 97 zł. Płace są w KRUS niskie, a więc te koszty osobowe są po prostu małe. O ponad 20% zmniejszyliśmy wydatki inwestycyjne, w przeciwnym bowiem

razie nie bylibyśmy w stanie zamknąć wydatków Funduszu Administracyjnego, zapewniając niezbędną obsługę systemu ubezpieczenia społecznego. Myślę, że przy kontynuowaniu nadal oszczędnej gospodarki Fundusz Administracyjny w zasadzie zabezpiecza realizację zadań instytucjonalnych Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego. Niestety, nie pozwoli na wzrost płac ponad przewidywany wskaźnik inflacji.

To tyle z mojej strony. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Dziękuję bardzo.

Pan minister jeszcze zabierze głos.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Wiesław Czyżowicz:

Spróbuję mówić krótko, ponieważ uważam, że na znaczną część państwa pytań koledzy już odpowiedzieli. Padły pytania, które można by podzielić na dwie grupy: bardzo szczegółowe i o charakterze, powiedziałbym, strukturalnym, charakteryzujące się pewnym podejściem filozoficznym do sprawy. Myślę, że nie ma w tej chwili czasu na dogłębne analizowanie, czy KRUS powinien być podporządkowany ministrowi rolnictwa, czy nie. Chciałbym tylko przypomnieć, że w rządzie i w parlamencie ścierają się różne poglądy. Można przedstawić wiele poglądów wskazujących na to, że KRUS zdecydowanie powinien być podporządkowany, realizując między innymi funkcję polityki strukturalnej, ministrowi rolnictwa. Ale można też wskazać i inne poglądy. Swego czasu zwyciężył pogląd, że lepszym rozwiązaniem będzie podporządkowanie KRUS ministrowi rolnictwa.

Teraz kwestia obciążenia składkami. Trudno jest mi przyjąć do wiadomości, że minister rolnictwa nic nie robi w tym kierunku. Od razu przy podjęciu kierunkowych rozwiązań minister rolnictwa stwierdził bardzo wyraźnie, po pierwsze, że Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi widzi konieczność reformowania systemu – nie ulega chyba wątpliwości, że pewnego rodzaju zmiany muszą być wprowadzone – i po drugie, zresztą nie ma dnia, żeby do tego nie wracał, że kierunek, a zwłaszcza obciążenia są nie do przyjęcia dla wielu grup. I tu przedstawiamy bardzo szczegółowe ekspertyzy pokazujące, że są pewne rezerwy. W tej chwili nie chciałbym się do nich odwoływać. Na pewno w tym kształcie dla gospodarstw, na których ministrowi rolnictwa szczególnie zależy, jest to nie do przyjęcia i może spowodować olbrzymie konsekwencje typu ekonomicznego, możliwości modernizacji tych grup gospodarstw, ale także psychicznego, psychologicznego, co jest też bardzo ważne, bo związane ze ściągalskością składek itd., itd. A więc czy robimy to wystarczająco głośno i skutecznie, to ocena oczywiście należy do Wysokiej Komisji.

Druga taka bardzo generalna sprawa dotyczy tego, czy dobrze się stało, że część instrumentów, środków przechodzi na szczebel województwa. Z tym się wiąże znowu dyskusja, czy bardziej centralizować, czy bardziej decentralizować. Doświadczenia – to też Wysoka Komisja doskonale wie – są i dobre, i złe. Część decyzji w moim głębokim przekonaniu powinna być decentralizowana, ponieważ – przepraszam za ten kolo-kwializm – na dole niejednokrotnie lepiej widać pewne rzeczy i potrzeby niż z centrum, co oczywiście nie zwalnia ministra rolnictwa, całego rządu do kierunkowego spojrzenia na te sprawy. I to jest też częściowa odpowiedź na pytanie, dlaczego w niektórych województwach tych środków jest tyle samo albo i więcej, a w niektórych mniej. Chciałbym przypomnieć, że budżety wojewodów planuje się w województwach.

Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi nie ma wpływu na to planowanie i być może takie są potrzeby, że w niektórych województwach rolnictwo jest priorytetem, a w innych jest zupełnie, zupełnie inaczej.

Jeśli chodzi o zagadnienia dotyczące infrastruktury, które przechodzą na szczebel wojewódzki, to może jestem człowiekiem, który chciałby na każdym kroku szukać tego, co łączy, ale nie sędzę, żeby ten rozwój infrastruktury, który dokonał się w Polsce w ciągu ostatnich dziesięciu, piętnastu lat, był możliwy, gdyby kierowano nim z centrum. Z tym nie mogę się zgodzić.

Kolejna sprawa to płace. Rozumiem, że pan senator był uprzejmy i nie zarzucał, iż w agencji czy gdziekolwiek indziej są wysokie płace. Proszę spytać kolegów prezesów, że z agencji, gdzie są niby relatywnie wysokie pensje, ludzie uciekają, najlepsi specjaliści uciekają, bo gdzie indziej im się więcej płaci. Mogę powiedzieć, że w związku z innym usytuowaniem ODR, być może te płace nieco wzrosną. Rzeczywiście są to śmieszne płace. Przepraszam ja już tutaj zawieszę głos, ponieważ sam wyszedłem z nauki, współpracowałem z ODR i jak wyglądają płace w tych ośrodkach, doskonale wiem, pokazuje też tą drugą stronę tej sprawy.

Kwestia dyskusji na temat instrumentów, że część z nich nie działa. To na pewno się wiąże z budżetem, ale myślę, że dziś nie czas na to, aby się nad tym zastanawiać. Może na następnym spotkaniu zastanowilibyśmy się nad tym, jeżeli byłaby taka potrzeba. Zadaję sobie parę razy dziennie pytanie, czy któryś z ważnych instrumentów ubył, powtarzam: z ważnych, bo wszystkie instrumenty są ważne, każdy, który nie mógłby być zastąpiony innymi. Nie możemy więc powiedzieć, że wszystkie te nowe instrumenty są dobre i że dobrze, iż są, ale coś tam utraciliśmy. Część z nich została zastąpiona, część nie. Jest to kwestia wyważenia, czy rzeczywiście ubył ten, który był ważny z punktu widzenia społecznego i ekonomicznego. Chętnie rozpocznę dyskusję na ten temat.

I jednym zdaniem komentarz do pierwszego pytania, które padło po wypowiedziach prezesów. Wydaje się, że tak, prezesi potwierdzili, że nie są zadowoleni, bo oczekiwali znacznie więcej, ale twierdzą, choć z dużą obawą, że zadania, które na nich są nakładane, zostaną zrealizowane. Może to jest najlepszy komentarz.

Wysoka Komisjo, chciałbym się podzielić taką refleksją. Wracam do tekstu, który przedstawiłem. Wydatki budżetu państwa będą wyższe o 40% niż w tegorocznej ustawie budżetowej. Pytanie, czy to jest duży, czy to jest mały wzrost. I druga uwaga. Wzrost o 3,83%, jeśli chodzi o udział wydatków budżetu państwa...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

W budżecie, znowu porównując z innymi, w stosunku do potrzeb jest to stanowczo o wiele za mało. Z punktu widzenia zaś możliwości budżetu wydaje mi się, że to jest to...

(Głos z sali: Zero.)

...co jest, patrząc realistycznie, możliwe do wykonania. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Dziękuję, Panie Ministrze.

O głos prosił wiceprezes Krajowej Rady Izb Rolniczych Wiktor Szmulewicz.

Wiceprezes Krajowej Rady Izb Rolniczych Wiktor Szmulewicz:

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Panowie Senatorowie! Panie Ministrze!

Chciałbym tylko poruszyć trzy kwestie.

Pierwsza sprawa to chciałbym podziękować prezesom agencji, że działają sprawnie mimo tych niskich środków, które mają do dyspozycji, bo od nich naprawdę dzisiaj wiele zależy, jak na wsi się będzie to wszystko toczyło, jak będą szły te dopłaty, jak będą realizowane programy SOP, PROW i inne. I akurat za to panom bardzo dziękuję.

Druga sprawa bardzo ważna. Uważamy, my rolnicy, że reforma KRUS w tym kształcie, w którym jest planowana, jest nie do przyjęcia dla polskiej wsi, a zwłaszcza dla gospodarstw towarowych, wobec których te składki wzrastają o 300–400%. To jest niby średnio o 100%, ale dla tej grupy, na której nam wszystkim chyba najbardziej zależy, gospodarstw, liczących od 20 ha do 50 ha, te składki wzrastają właśnie o 300–400%. I robienie zamieszania dzisiaj w kosztach, że tak powiem, tych gospodarstw, którym powinno się zostawić chociaż pięć lat pewnego spokoju, żeby mogli zmodernizować swoje gospodarstwa i być konkurencyjni dla gospodarstw unijnych, bo to nas czeka. Jeśli zaczniemy dzisiaj robić zamieszanie, bo wpływa trochę tych środków na wieś, i spróbujemy zrobić tak, żeby im chociaż z powrotem uszczknąć z tego jakąś część, spowodujemy, że staniemy się niekonkurencyjni dla gospodarstw w Unii Europejskiej.

Trzecia sprawa, którą chciałbym poruszyć, dotyczy instrumentów oddziaływania, których nie ma w nowym budżecie. Mam na myśli kwestię dotyczącą jednego ważnego instrumentu, który mógłby nie stanowić kosztów dla budżetu państwa. Chodzi o tak zwane paliwo rolnicze. Wiemy dobrze z nieoficjalnych źródeł się, że 70–80% polskiej wsi zużywa paliwo opałowe do celów rolniczych, do maszyn. I gdyby dzisiaj na paliwo rolnicze – nie wiem, czy barwione, czy w jakiś inny sposób... bo od tego są mądrzejsi ludzie i chłop w mojej osobie nie będzie rozwiązywał tej kwestii – zmniejszyć akcyzę, to wcale nie spowodowałoby zmniejszenia dochodów budżetu państwa. To jest podobna sytuacja jak ze sprzedażą alkoholu. My się pozbywamy akcyzy w rolnictwie na paliwo rolnicze w pewnym sensie świadomie, bo wszyscy wiedzą, że to paliwo rolnicze psuje często nasze maszyny z tych względów, iż jest tanie. Poza tym nie wykorzystuje się dochodów w rolnictwie tak jak chcielibyśmy. Zmniejszenie akcyzy wcale nie zmniejszyłoby dochodów budżetu państwa, bo i ich po prostu nie ma, gdyż paliwo w tej formie, że tak powiem, nie płynie do rolników. I w tym miejscu poddałbym pod państwa rozważę i prosiłbym bardzo posłów o zastanowienie się poważnie nad tym właśnie działaniem. Jest to jeden z czynników, który spowodowałby również ustabilizowanie i ucywilizowanie produkcji na wsi. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Dziękuję bardzo.

Kto jeszcze chciałby zabrać głos?

Senator Borkowski.

Senator Krzysztof Borkowski:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Chciałbym jeszcze zwrócić państwu uwagę na kilka spraw. Na końcu mianowicie w projekcie budżetu Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa mamy zobowiązania na 2006 r. I tutaj na konto 2006 r. jest aż 287 milionów zł z groszami, czyli to są znaczne środki, jeśli mówimy o budżecie. Mówię o tym, żeby panowie senatoro-

wie też o tym wiedzieli. I to będzie na konto przyszłego roku i chciałbym, żeby to skomentował pan minister albo przedstawiciel Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Czy to jest zupełnie fair, bo jeśli dochody do budżetu państwa będą niższe, to rozumiem, że to będzie taki pusty zapis. Jak to się ma rzeczywiście do tych założeń?

Następna sprawa to pomoc dla podmiotów zajmujących się zbieraniem zwłok padłych przeżuwaczy. Czy to będą dotacje, czy to będą jakieś pieniądze specjalne wypłacane zakładom, które będą zajmowały się utylizacją. Mam taką propozycję, żebyśmy może wszystkim firmom wypłacali jakieś dotacje. Nie rozumiem tego, dlatego że każdy, kto utylizuje, to za to płaci i to horrendalne sumy.

Jak państwo zamierzacie prowadzić dystrybucję tych środków finansowych, jaki zamierzacie wprowadzić wzór wniosków, czy to będą dopłaty do kredytów, czy jak ktoś złoży wniosek i dostanie uznaniowo, to prezes będzie dzielił w zależności od tego, jak długi będzie miał długopis i jakie kto będzie miał znajomości. Dlatego warto byłoby na ten temat mówić trochę jaśniej, bo jest to co najmniej niejasne i wątpliwe. Na przykład na cały kraj na zalesianie gruntów są przeznaczone mniejsze środki, a jak jeździmy na spotkania z rolnikami, to widać, że jest ogromne tym zainteresowanie. Nawet na utylizację na przyszły rok zaplanowano, że będą brane środki z 2006 r. Dla mnie jest to absolutnie niejasne i chciałbym się dowiedzieć czegoś więcej na ten temat, bo jeśli się daje jakiejś tam firmie pieniądze, to wszystkim trzeba dawać równo.

Następna sprawa dotyczy działalności informacyjno-promocyjnej. Rozumiem, że jest to tylko działalność informacyjno-promocyjna Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa i innej nie ma. Mówiliśmy na posiedzeniach naszej komisji wielokrotnie, żeby może zastanowić się nad promocją regionalnych produktów i poszukać środków, które wesprą akcję promowania naszych regionalnych produktów nie tylko w krajach Unii, lecz również w innych krajach. Prosiłbym bardzo o trochę informacji na temat także tych elementów. Panie Przewodniczący, myślę, że będziemy jeszcze procedować nad budżetem i potem będzie to dla wszystkich o wiele jaśniejsze. Ale zwracam uwagę na to, co teraz przyszło mi do głowy. Oczywiście, Panie Ministrze, można dyskutować i można nie dyskutować na te tematy, ale nie jestem usatysfakcjonowany tą odpowiedzią, bo kiedyś trzeba się zastanowić rzeczywiście nad tym, w jakim kierunku będzie szło nasze rolnictwo, jakie minister rolnictwa instrumenty pozostawi sobie, a jakie odda komuś innemu.

Co do Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, to jeszcze raz podkreślam, że stanowisko Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi powinno być jednoznaczne. Tak jak mówił prezes Krajowej Rady Izb Rolniczych, w tej chwili nie majstrujemy, a dajmy popracować rolnikom, żeby się troszeczkę odbili. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Dziękuję serdecznie.

Proszę panią księgową o odpowiedź na te pytania.

**Główna Księgowa w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa
Elżbieta Suprun:**

Jeżeli chodzi o zobowiązania 2005 r. przechodzące na 2006 r., to może je najpierw wymienię. Z działalności pomocowej mamy 133 miliony zł i część tych zadań przechodzi w zapotrzebowaniach banków planowo na 2006 r.

Jeśli chodzi o wydatki bieżące agencji, to są to 84 miliony zł i w tym są głównie wynagrodzenia, to znaczy skutki grudnia przechodzą zwykle na rok następny zgodnie z ustawą chociażby o rachunkowości. Pozostałe wydatki w wysokości około 30 milionów zł przechodzą głównie z kontraktów i z umów, na przykład faktury na dzień 30 grudnia przechodzą, jeśli chodzi o skutki z realizacji umów, i tego też się nie da uniknąć.

Jeśli chodzi o zobowiązania z wydatków majątkowych, to koszty budowy LPIS w wysokości 36 milionów zł, rozbudowa systemów informatycznych i głównie systemu ZSZiK w wysokości 33 milionów 500 tysięcy zł przechodzą na 2006 r., co też wynika ze zwykłych umów kontraktowych dotyczących obu tych tematów. Tak naprawdę w tym przypadku zagrożenie jest mniejsze, bo po prostu to wejdzie w wydatki 2006 r. Większe zagrożenie stanowi deficyt kasowy w pierwszej części planu w wysokości bez mała 545 milionów zł i jest to różnica między przychodami i wydatkami.

Jeżeli chodzi o utylizację, to na tę pomoc agencja ma opracowane zasady. Wynika to z umów i agencja w 2004 r. w wyniku zawartych umów miała określone stawki. I tak dopłaty na przykład do sztuki dużej to 19 zł 92 gr, do sztuki małej – 15 zł 5 gr, transport do zakładu utylizacyjnego został wyceniony na 1 zł 42 gr za kilometr, przetwarzanie jednej tony surowca to była kwota 400 zł, transport jednej tony mączki do spalarni – 22 gr, spalanie jednej tony mączki – 131 zł.

Agencja ma zasady, one są znane, przekładają się na umowy zawierane z podmiotami utylizującymi i z tych umów wynikną też stawki na 2005 r., ale jest to wszystko usystematyzowane. To nie jest tak, że to jest przypadek.

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Droga Pani Księgowo, temat ten jest bardzo szczegółowy, niemniej jednak bardzo interesujący, i dlatego proponowałbym w związku z tym, że 23 listopada jako członkowie komisji jedziemy z wizytą studialną do powiatu pilskiego i tematem naszego seminarium między innymi będzie utylizacja odpadów poubojowych, technologie i zagospodarowanie odpadów w świetle obowiązujących przepisów, wysłanie zaproszenia do prezesa agencji, aby zechciał na to seminarium wysłać osobę kompetentną, aby na ten temat złożyła nam informację, i podyskutowalibyśmy, jak ten temat uregulować.

Senatorze Stokłosa, myślę, że to jest dobry pomysł. Wtedy można byłoby wypracować wnioski dla zainteresowanych i przedłożyć projekt, jak ten temat regulować w skali kraju, i wtedy można byłoby wyjaśnić parę spraw. Ten wyjazd jest 23 listopada o godzinie 13.45, zajazd „Pasibrzuch” w Śmiłowie.

Proszę bardzo, pani z Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Dyrektor Departamentu Finansów w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Aleksandra Szelańska:

Proszę państwa, zadania dotyczące utylizacji są określone w rozporządzeniu Rady Ministrów w sprawie szczegółowych kierunków działania Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Tam jest wskazane, jakie kierunki pomocy mogą być realizowane i w jakiej wysokości może być ta pomoc. Niezależnie od tego rozporządzenia funkcjonuje program utylizacyjny. W związku z tym proponuję, aby osoby od-

powiedzialne za ten program utylizacyjny zostały zaproszone na to seminarium. Tym u nas zajmuje się Departament Bezpieczeństwa Żywności i Weterynarii.

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Dziękuję.

Pani Sekretarz, prosimy wysłać zaproszenie, to znaczy prośbę o wydelegowanie kompetentnych osób, zarówno do ministra Olejniczaka, jak i do prezesa Pomajdy.

Pani Olu, dziękujemy za informację.

(Senator Krzysztof Borkowski: Czy mogę?)

Proszę, ale krótko, dlatego że chcielibyśmy...

Senator Krzysztof Borkowski:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Bardzo krótko i zupełnie na inny temat. Skoro jest pani księgowa, to chciałbym zapytać, na jakie konto i gdzie wpływają pieniądze za badanie zwierząt rzeźnych, badanie przedubojowe oraz poubojowe, gdzie wpływają i na jakie konta pieniądze za tak zwany monitoring, który prowadzą powiatowi lekarze weterynarii. Nie wiem, czy państwo wiecie, że minister rolnictwa i rozwoju wsi wymyślił cztery opłaty za badanie zwierząt, czyli badanie przedubojowe, poubojowe, monitoring, który prowadzą ci, co badają to mięso, i jeszcze czwarta opłata, jeśli to mięso przejedzie od pana Stokłosa czy do mnie, to u pana Stokłosa jest zbadane, a u mnie jeszcze za tonę mam zapłacić 6 zł 70 gr. Ludzie, to jest totalny absurd. Nigdzie tego w Unii nie ma. Dzisiaj tylko być weterynarzem, po prostu państwo stworzyliście państwo w państwie. Nikt o tym nie słyszał, a potem na półce to kosztuje nie wiadomo ile i Polacy są niekonkurencyjni. I chciałbym wiedzieć, gdzie te pieniądze wpływają i kto się tym zajmuje.

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Dziękuję.

Pani Aleksandra Szelańska, prosimy bardzo.

**Dyrektor Departamentu Finansów
w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Aleksandra Szelańska:**

Szanowni Państwo!

Wielkość opłat jest określona również w rozporządzeniu, tak więc jest to usystematyzowane. Generalnie są to dwa rodzaje opłat...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

To jest rozporządzenie weterynaryjne.

(Senator Krzysztof Borkowski: Myślę, że nikt tego nie przeczytał, oprócz lekarzy weterynarii...)

W każdym razie są to dwa rodzaje opłat. Opłaty, które są pobierane przez lekarzy prywatnych zatrudnionych przez powiatowych lekarzy weterynarii, stanowią wpływy w tej chwili jeszcze środka specjalnego, z którego są później opłacani. Bada-

nia urzędowe zaś stanowią dochody budżetu państwa, a to dlatego, że jeżeli są wykonywane badania z urzędu, to w tym momencie lekarze weterynarii wykonujący te badania opłacani są z urzędu, natomiast pobierając opłatę od podmiotów, którzy przedkładają partię mięsa do badania, wtedy środki pobierane za badania są przekazywane na dochody budżetu państwa. Pan minister wskazał w budżetach wojewódzkich jako główne pozycje za badanie mięsa i to są właśnie te opłaty, które wpływają na dochody budżetu państwa poprzez lekarzy wojewódzkich.

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Dziękuję serdecznie.

Szanowni Państwo, w związku z tym, że kluby za chwilę rozpoczynają swoje spotkania, chcielibyśmy powoli przystępować do finalizacji naszego dzisiejszego posiedzenia. Tak jak sobie przyjęliśmy, jest to pierwsza część. Proponuję teraz, aby pani sekretarz zamówiła jak co roku ekspertyzę dotyczącą projektu budżetu we wszystkich działach ze szczególnym uwzględnieniem problemu KRUS, dlatego że od 1 maja mamy całkiem inne warunki. Jest to pierwszy budżet w całości, można powiedzieć, wewnętrzny. Ten problem wziął się stąd, że nie mamy porównania. Według pisma marszałka Senatu mamy czas w pierwszym tygodniu grudnia, czyli do 7 grudnia, żeby się tym zająć, bo 8 grudnia są przesłuchania poszczególnych szefów komisji przed Komisją Gospodarki i Finansów Publicznych. Informuję, że 24 listopada mamy do południa posiedzenie komisji, czyli ci, którzy wrócą z powiatu pilskiego, na drugi dzień rano mają posiedzenie komisji w sprawach legislacyjnych, i wtedy zaprojektowalibyśmy sobie, w zależności od tego, kiedy będzie posiedzenie Senatu, to posiedzenie w pierwszym tygodniu grudnia, mając już do dyspozycji tę ekspertyzę.

Czy byłaby na to zgoda? Tak.

W takim razie serdecznie dziękuję państwu. Dziękuję jednemu i drugiemu ministrowi, szefom agencji, głównym księgowym, towarzyszącym im osobom i pierwszą część uważam za zamkniętą.

My mamy w tej chwili przed sobą przegłosowanie kwestii omawianej na poprzednim posiedzeniu, a dotyczącej wyrobów spirytusowych.

A państwu dziękuję serdecznie.

Ogłaszam przerwę.

(Przerwa w obradach)

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Szanowni Państwo! Wznawiam posiedzenie.

Chciałbym, abyśmy przystąpili do procedowania nad drugim punktem porządku obrad, a więc przyjęciem stanowiska w sprawie wyrobów spirytusowych.

Materiały zostały rozdane, tak?

(Głos z sali: Tak.)

Prosimy bardzo o zapoznanie się z tym materiałem, tam jeden akapit jest szczególnie ważny. Mamy tam: biorąc pod uwagę okres finalizacji zmian restrukturyzacyjnych tej branży oraz konieczność utrzymania podatkowych wpływów do budżetu pań-

stwa, komisja negatywnie opiniuje propozycje ministra finansów dotyczącą podwyżek stawek akcyzowych od produkcji wyrobów spirytusowych w nowym roku finansowym. Obecny poziom akcyzy gwarantuje bowiem utrzymanie delikatnej równowagi między wielkością wpływów do budżetu państwa a przyszłością rozwoju przemysłu spirytusowego w Polsce, w tym poziomie zatrudnienia w branży na wciąż trudnym rynku pracy... Myślę, że lepiej byłoby: „nad przyszłością funkcjonowania przemysłu”, bo trudno mówić „rozwoju”. Tak byłoby lepiej: „funkcjonowania przemysłu spirytusowego w Polsce, w tym poziomie zatrudnienia w branży na wciąż trudnym rynku pracy. Sformułowanie „w Polsce” jest już niepotrzebne, bo wcześniej mamy: w Polsce. I pozostały tekst, spójrzcie, Panowie, czy byłyby tu konieczne jakieś poprawki. Piszemy też o biopaliwach, uznając, że jest to wyłącznie kwestia akcyzy, a nie potrzeba ustawy.

(Głos z sali: I o miodach pitnych.)

I o miodach pitnych, które uznaliśmy, że powinny się tu znaleźć.

(Głos z sali: Ja lubię miód pitny.)

Czy byłyby uwagi oprócz tych autopoprawek? Czyli byłoby „funkcjonowanie” zamiast „rozwoju” i skreślamy na końcu „w Polsce”, bo wcześniej już mamy to określenie. Jeżeli nie ma uwag, to przechodzimy do głosowania.

Kto jest za przyjęciem tego stanowiska, ręka do góry.

Chwileczkę, chwileczkę, jeszcze nie liczymy głosów, bo tu kolega ma...

**Asystent Dyrektora Zarządzającego
w Biurze Krajowej Rady Przetwórstwa Spirytusu
Leszek Wiwała:**

Leszek Wiwała, jestem asystentem pana Tomasika, dyrektora Krajowej Rady Przetwórstwa Spirytusu.

Chciałbym się ustosunkować do wypowiedzi pana ministra Czyżowicza, która wprowadził państwa w błąd. Powiedział on o 9 gr, natomiast w tej chwili akcyza na butelkę wódki wynosi 8 zł 80 gr. Te 3,4% to nie mniej, ni więcej jak 29 gr, czyli będzie 9 zł 9 gr. Nie wiem, dlaczego powiedział: 9 gr. Być może nie dosłyszałem. Czy wszyscy słyszeli 9 gr? W każdym razie to była informacja nieprawdziwa.

Poza tym w informacji Ministerstwa Finansów, uzasadniający w sposób ponoć naukowy, dlaczego należy podwyższyć akcyzę o te 3,4%, chciałbym zauważyć tak tytułem przypomnienia, a co było omawiane podczas debaty na początku listopada, że w ogóle nie jest liczona inflacja po stronie producentów ani nie jest uwzględniony wzrost kosztów plus wzrost stawek akcyzowych, Dotyczący w szczególności paliwa, energii elektrycznej oraz gazu.

Senator Andrzej Anulewicz:

Przepraszam bardzo, ale jest propozycja stanowiska komisji.

(Asystent Dyrektora Zarządzającego w Biurze Krajowej Rady Przetwórstwa Spirytusu Leszek Wiwała: Jasne.)

Wypowiedzieliśmy się w tych sprawach.

(Asystent Dyrektora Zarządzającego w Biurze Krajowej Rady Przetwórstwa Spirytusu Leszek Wiwała: Jasne, oczywiście.)

Mamy swój pogląd, więc już panu dziękujemy.

Również zauważyłem, że pan minister się przejęczył, bo to nie jest 9 gr, lecz 29 gr. Tak więc dziękujemy za tę dodatkową informację.

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Dziękuję serdecznie.

W krótkiej wypowiedzi pana padło, żeby szanować dwie strony, ale w związku z tym, że, jak pan zauważył za chwilę...

(Asystent Dyrektora Zarządzającego w Biurze Krajowej Rady Przetwórstwa Spirytusu Leszek Wiwala: Jasne, oczywiście.)

...nasze stanowisko jest jednoznaczne w tej kwestii.

W takim razie ponawiam wniosek o przegłosowanie.

Kto jest za przyjęciem tego stanowiska, proszę o podniesienie ręki. (7)

(Senator Andrzej Anulewicz: I było ustalone jeszcze na poprzednim posiedzeniu komisji, Drogi Panie Asystencie.)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (1)

Dziękuję bardzo. Stanowisko zostało przyjęte.

Serdecznie dziękuję i przystępujemy do spraw organizacyjnych.

Panu, jeżeli można, dziękujemy. Proszę przekazać pozdrowienia dla swojego szefa i nasze przyjęte stanowisko.

Senator Stokłosa ma głos. Prosimy bardzo o kilka słów w sprawie programu wizyty studialnej.

Senator Henryk Stokłosa:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Zapraszam do złożenia wizyty studialnej w województwie wielkopolskim, powiat pilski, miejscowość Śmiłowo. To jest miejscowość na trasie Piła – Bydgoszcz, 10 km od Piły. Przyjazd planujemy na 22 listopada o godzinie 18.15. Zakwaterowanie w restauracji „Pasibrzuch” i jeszcze w innym miejscu, kolacja i 23 listopada śniadanie, spotkanie z przedstawicielami władz samorządowych i wizyty studialne, następnie obiad, seminarium, podsumowanie i przejazd do Poznania i odjazd z Poznania do Warszawy. Wydaje mi się, że można by to zamienić na przylot i odlot samolotem, bo wtedy byłoby o wiele łatwiej i sprawniej...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Proszę?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Oczywiście to jest program oficjalny. Może on być rozszerzony, myślę, że on jest już bardzo mocno rozbudowany. Musimy się nad tym wszystkim jeszcze zastanowić, ale może już na miejscu.

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Dziękuję bardzo.

W związku z tym że...

(Senator Henryk Stokłosa: Panie Przewodniczący, jeszcze muszę wiedzieć, jakim samochodem mogę odebrać Wysoką Komisję, czy...)

Dziękuję.

Szanowni Państwo!

Przyjęliśmy zasadę, że mamy tę wizytę studialną, kończymy to seminarium, posiedzenie zaś komisji, na którym przyjmujemy wnioski, odbędzie się następnego dnia. Dlatego też prosimy o składanie wniosków do pani sekretarz.

Jednocześnie proszę też zastanowić się, jaka jest możliwość przylotu z Warszawy, bo mamy przecież do wykorzystania swoje zlecenie. I wtedy odbiór byłby dla tych, którzy chcą jechać pociągiem, i dla tych, którzy chcą lecieć samolotem do Ławicy. Czy tak nazywa się to lotnisko?

Czy byłyby jakieś uwagi, pytania do senatora Stokłosa...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Myślę, że należy tutaj zastanowić się, jak to zrobić.

(Głos z sali: Co po kolacji?)

Dziękujemy serdecznie.

Rozumiem, że program został przyjęty i panią sekretarz proszę o potwierdzenie, kto będzie uczestniczył w tym wyjeździe.

Co jeszcze mamy do omówienia w sprawach organizacyjnych?

Pani Sekretarz, następne posiedzenie 24 listopada, jakie ma punkty.

(Starszy Sekretarz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi Joanna Kowalska: 24 listopada, godzina 11, ustawa o zmianie ustawy o gospodarowaniu...)

(Brak nagrania)

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

...panów o wyjaśnienie obliczania dochodowości w rolnictwie, bo do stypendiów jest inna, do innych kwestii jest inna. Oprócz tego w Unii Europejskiej są inne uregulowania. Prosiłszy w związku z tym o ekspertyzy, aby mieć jasną sytuację. Zresztą kolega Jaworski o tym tutaj kiedyś już wspominał, że należy podjąć tę kwestię.

Teraz mam pytanie. W związku z tym, że budżet w tej chwili mamy na głowie i on jest teraz najważniejszy, proponuję, abyśmy innymi sprawami zajęli się dopiero po przyjęciu budżetu.

Dziękuję bardzo.

Posiedzenie uważam za zamknięte.

(Koniec posiedzenia o godzinie 10 minut 10)

Kancelaria Senatu

Opracowanie: Jolanta Sierakowska-Pelczarska

Publikacja: Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Administracyjne, Dział Wydawniczy

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851